

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 23 grudnia 2015 roku ustalając, że zdarzenie z dnia 3 września 2015 roku z udziałem W. P. było wypadkiem przy pracy, natomiast sprawę w zakresie ustalenia wysokości jednorazowego odszkodowania przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. celem rozpoznania i wydania decyzji.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W. P. jest zatrudniony w Jednostce Wojskowej nr (...). Od dnia 1 września 2015 roku został skierowany na trzy i pół miesiąca na szkolenie uzupełniające w zawodzie strażaka jednostki ochrony przeciwpożarowej w Centrum Szkolenia Logistyki, organizowanym w bazie Szkoły Specjalistów Pożarnictwa. Szkolenie odbywało się pod G..

W dniu 3 września 2015 roku grupa wnioskodawcy pojechała do B. do Szkoły Podoficerskiej na zajęcia praktyczne „Przejdźcie w rocie ścieżki treningowej w komorze dymowej”. Wnioskodawca wykonywał ćwiczenie w ubraniu specjalnym typu N. i w masce, butlą tlenową oraz aparatem powietrznym, całość wyposażenia wnioskodawcy ważyła około 15 kg. Około godziny 10:30 w trakcie wnioskodawca w trakcie przechodzenia ścieżką wewnętrzną komory dymnej pokonywał ścianę z zbudowaną drabiną. Po podniesieniu prawej nogi poczuł silny ból w pachwinie prawej. Wnioskodawca ukończył ćwiczenie.

W dniach od 4 do 6 września 2015 roku wnioskodawca przebywał na przepustce w miejscu zamieszkania.

W dniu 4 września wnioskodawca miał temperaturę. Wnioskodawca myśląc, iż jest to przeziębienie leczył się domowymi sposobami.

Po powrocie z przepustki w dniu 6 września 2015 roku ubezpieczony odczuwał stan gorączkowy i ból w pachwinie prawej. Następnego dnia wnioskodawca udał się do lekarza w ambulatorium w koszarach, skąd został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Szpitala (...) w G..

Na skutek wypadku u wnioskodawcy stwierdzono zapalenie jądra bez cech ropnia wskazano w badaniu na obrzęk i ból moszny i powrózka nasiennego prawego oraz na konieczność konsultacji chirurgicznej w zakresie przepukliny pachwinowej prawostronnej.

Przed dniem wypadku u wnioskodawcy nie występowały wskazane dolegliwości.

Pracodawca wnioskodawcy uznał dane zdarzenie za wypadek przy pracy.

W dniu 17 września 2015 roku wnioskodawca odbył wizytę w Poradni Urologicznej, gdzie zdiagnozowano zapalenie jądra prawego oraz stwierdzono nieduży wodniak jądra prawego. Następna wizyta w Poradni Urologicznej miała miejsce w dniu 22 października 2015 roku, podczas której w dokumentach medycznych wnioskodawcy odnotowano „niebolesne, twarde zgrubienie dystylnej połowy prawego najądrza”. W dniu 23 września 2015 roku wnioskodawca był na wizycie w Poradni (...) Ogólnej stwierdzono u niego obecność przepukliny pachwinowej prawostronnej nie dającej dolegliwości bólowych, jednocześnie odnotowano brak zgody wnioskodawcy na operację.

W wyniku wypadku z dnia 3 września 2015 r. ujawniło się istnienie przepukliny pachwinowej prawostronnej.

Stan zapalny jądra i najądrza jest chorobą powstającą drogą krwionośną lub chłoną. Dolegliwość w postaci zapalenia najądrza nie powstała w wyniku urazu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt. 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zwanej dalej „ustawą” (Dz. U. 2009, Nr 167, poz. 1322 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną

zewnątrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia oraz w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Sąd I instancji powołał także przepis art.6 ust.1 pkt 4 ustawy, zgodnie z którym z tytułu wypadku przy pracy przysługuje ubezpieczonemu świadczenie w postaci "jednorazowego odszkodowania". Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 ustawy ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

Sąd ten wskazał, że w dniu 3 września 2015 roku wnioskodawca w czasie pokonywania przeszkody - ściany z wbudowaną drabiną, podnosząc prawą nogą poczuł silny ból w prawej pachwinie, ćwiczenie to ukończył. Był wówczas wyposażony w specjalne ubranie typu N., maskę, butlą tlenową oraz aparat powietrzny, całość wyposażenia wnioskodawcy ważyła około 15 kg. W dniach 4-6 września 2015 roku podczas przebywania na przepustce gorączkował, myślał wówczas, iż jest to spowodowane chorobą. W dniu 6 września 2016 roku wrócił do jednostki odczuwając stan gorączkowy oraz ból w prawej pachwinie, w wyniku czego został skierowany do ambulatorium w koszarach, a następnie na (...) w G. gdzie zdiagnozowano przepuklinę pachwinową prawostronną.

Sąd Rejonowy wskazał, że pracodawca w protokole powypadkowym uznał zdarzenie za wypadek przy pracy, wskazując jako przyczynę zewnętrzną przeciążenie układu mięśniowo-szkieletowego podczas pokonywania przeszkody - ściany z wbudowaną drabiną, podnosząc prawą nogę do góry. Następnie pomimo powyższego organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, wskazując, iż dane zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy ze względu na brak przyczyny zewnętrznej.

W ocenie Sądu meriti w przedmiotowej sprawie organ rentowy nie negował przebiegu ani skutków zdarzenia z dnia 3 września 2015 roku, w którym uczestniczył wnioskodawca, zaś kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było wystąpienie, czy też brak wystąpienia przyczyny zewnętrznej – warunkującej zakwalifikowanie zaistniałej sytuacji jako wypadku przy pracy. Zdaniem orzecznika ZUS przyczyna zewnętrzna nie wystąpiła, zatem nie zostały wypełnione wszystkie przesłanki ustawowe zaistnienia wypadku przy pracy. W odpowiedzi na odwołanie organ wskazał, iż brak jest przyczyny zewnętrznej urazu i nagłości zdarzenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego zdarzenie badane w przedmiotowym postępowaniu z dnia 3 września 2015 roku nosi cechy nagłości i związku z pracą, skoro było nieoczekiwane i nastąpiło podczas wykonywania przez wnioskodawcę zwykłych czynności pracowniczych. Ustalona w linii orzeczniczej sądów definicja tego pojęcia – w ocenie Sądu Rejonowego - pozwala przyjąć, iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach – wywołać szkodliwe skutki (tak też w wyroku SN z dnia 18 sierpnia 1999 roku w sprawie II UKN 87/99, OSNAP 2000/20/760). O zewnętrzności przyczyny można mówić wtedy, gdy wypadek pozostaje poza wolą i świadomością pracownika w odróżnieniu od przyczyny wewnętrznej – tkwiącej w organizmie poszkodowanego, która również może spowodować uszczerbek na zdrowiu (tak. m. in. w wyroku SN z dnia 24 października 1978 roku w sprawie III URN 26/78, (...)). Z niedookreślonego charakteru wyrażenia „przyczyna zewnętrzna”, wynika, iż przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być każdy czynnik zewnętrzny (nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu taką przyczyną może być także praca i czynność samego poszkodowanego, w tym zwłaszcza jego nadmierny wysiłek, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana także jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, nadmierność bowiem wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości - aktualnego stanu zdrowia i sprawności ustroju. Przy kwalifikowaniu przyczyny zewnętrznej ważne jest też, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi to być przyczyna jedyna. Warunkiem uznania wysiłku fizycznego za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy jest ustalenie, że wysiłek ten w sposób istotny i nagły przyspieszył lub pogorszył istniejący u pracownika stan chorobowy wywołany schorzeniem samoistnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2015 r. sygn. akt

II UK 362/14). Zewnętrzność wyłączałyby jedynie sytuacja, w której wypadek jest objawem rozwoju samoistnego schorzenia, które w pewnym momencie, niezależnie od wykonywanych w zatrudnieniu czynności, doprowadziłoby do upośledzenia lub wręcz zahamowania funkcjonowania ustroju w sposób nawet nagły. Za przyczynę zewnętrzną należy uznać zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki powodujący uderzenie i jej uszkodzenie, jak wreszcie potknięcie się na gładkiej nawet powierzchni i złamanie nogi (uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 roku w sprawie III PO 15/62, OSNCP 1963, nr 10, poz. 215).

Sąd I instancji zaznaczył, że opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej i proktologii dr n. med. P. M. wskazywała, iż w wypadku występowania przepukliny pachwinowej należy wskazać dwie tezy; zgodnie z pierwszą - przepuklina istniała już wcześniej, natomiast nie dawała żadnych odczuwalnych przez wnioskodawcę subiektywnych dolegliwości, a ujawniła się na skutek urazu w sposób subiektywnie odczuwalny; druga teza zakładała, iż doszło do powstania przepukliny w momencie urazu i wówczas miała miejsce przepuklina pachwinowa pourazowa.

Sąd ten wskazał, że biegły stwierdził, iż badaniem lekarskim nie jest w stanie precyzyjnie określić jak długo wnioskodawca ma przepuklinę, z uwagi na fakt, iż przepukliny okolicy pachwinowej mogą przebiegać długo bezobjawowo. Biegły konkludując wskazał, iż zdarzenie z dnia 3 września 2015 roku ujawniło u wnioskodawcy istnienie przepukliny pachwinowej prawostronnej, ale nie było czynnikiem sprawczym jej powstania. Natomiast biegły z zakresu urologii wskazał, iż nie może stwierdzić czy przepuklina pachwinowa była obecna przed doznany urazem czy powstała podczas ćwiczeń.

Sąd I instancji zaznaczył, że w zakresie tezy dowodowej treść opinii biegłych była zbieżna, gdyż obaj biegli wskazali, iż ze względu na charakter dolegliwości nie jest możliwe stwierdzenie czy przepuklina pachwinowa u wnioskodawcy była wynikiem zdarzenia z dnia 3 września 2015 roku czy była bezobjawowa i istniała już wcześniej. Co prawda biegły z zakresu chirurgii wskazał końcowy wniosek, jednak wobec całości treści sporządzonej przez niego opinii wniosek ten w zupełności nie znalazł uzasadnienia.

Sąd Rejonowy analizując materiał dowodowy sprawy zważył, iż niewątpliwie do zdarzenia z dnia 3 września 2015 roku przyczynił się fakt, iż wnioskodawca był nadmiernie przeciążony niesionym ekwipunkiem o wadze około 15 kg, który niósł podczas wykonywania ćwiczeń w komorze dymowej, wnioskodawca nigdy wcześniej nie cierpiał na tego typu schorzenia, dopiero od zdarzenia z dnia 3 września 2015 roku odczuwał ból w pachwinie prawej, dodatkowo gorączkował, w wyniku czego został przewieziony na oddział (...) w G..

W ocenie Sądu meriti biegły słusznie zauważył, iż do Szpitala wnioskodawca trafił dopiero w trzeciej dobie od wypadku, jednakże Sąd ten miał na uwadze, iż wnioskodawca w dniach 5-6 przebywał na przepustce w związku z czym wypoczywał, gdyż jak zeznał, myślał, że jest chory. Biegły chirurg wskazywał również, iż ból nie musiał być znaczny gdyż wnioskodawca odmówił przeprowadzenia zabiegu.

Sąd ten zwrócił przy tym uwagę, iż przedmiotem postępowania nie była ocena stopnia dolegliwości jakim była dla ubezpieczona przepuklina pachwinowa prawa, a sam fakt jej wystąpienia w związku ze zdarzeniem z dnia 3 września 2015 roku, że bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostawał fakt czy wnioskodawca pozwolił na wykonanie zabiegu operacyjnego czy też nie.

Mając na uwadze wskazania biegłych powołanych w sprawie (których organ rentowy nie kwestionował i wobec których nie wykazywał aktywności dowodowej) Sąd I instancji uznał, iż niemożliwym jest ustalenie od kiedy wnioskodawca cierpi na przepuklinę pachwinową prawostronną, zaś wobec ustalonych okoliczności sprawy skonstatował, iż wystąpienie wskazanej dolegliwości było skutkiem nadmiernego przeciążenia organizmu wnioskodawcy poprzez przeciążenie układu mięśniowo-szkieletowego podczas pokonywania przeszkody i unoszenia w tym celu do góry prawej nogi, a ów wysiłek w sposób istotny i nagły przyspieszył i pogorszył istniejący u pracownika stan chorobowy w postaci przepukliny pachwinowej wywołany schorzeniem samoistnym.

W związku z powyższym w ocenie Sądu meriti wskazane czynniki, mające charakter zewnętrzny w stosunku do organizmu wnioskodawcy, stanowiły przyczynę zewnętrzną zdarzenia z dnia 3 września 2015 roku umożliwiającą zakwalifikowanie zdarzenia jako wypadku przy pracy.

Konkludując Sąd ten uznał, że zdarzenie z dnia 3 września 2015 roku stanowiło wypadek przy pracy, gdyż było to zdarzenie nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną, które miało miejsce w czasie wykonywania pracy na rzecz pracodawcy oraz na jego polecenie, w wyniku którego wnioskodawca doznał urazu.

Uwzględniając całokształt przytoczonych powyżej okoliczności Sąd Rejonowy na podstawie art.477¹⁴§ 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję uznając zdarzenie z dnia 3 września 2015 roku za wypadek przy pracy, w związku z czym przyznał W. P. prawo do jednorazowego odszkodowania z tego tytułu. Kwestię wysokości jednorazowego odszkodowania, Sąd pozostawił do rozstrzygnięcia Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł..

W dniu 13 lipca 2017 roku organ rentowy wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości.

Orzeczeniu temu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego - art.3 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2015 r. , poz. 1242 z późn. zm.) poprzez niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że zdarzenie z dnia 3 września 2015 r. z udziałem W. P. było wypadkiem przy pracy;
- naruszenie prawa procesowego - art.233 k.p.c. z uwagi na sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Odpowiadając na apelację pismem z dnia 22 sierpnia 2017 roku W. P. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Istota niniejszego sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy zdarzenie z dnia września 2015 r. z udziałem W. P. było wypadkiem przy pracy.

Zgodnie z przepisem art.3 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1773), stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

Z cytowanego przepisu wynika, że dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy muszą zostać spełnione trzy przesłanki: nagłość zdarzenia, zewnętrzność przyczyny je powodującej oraz związek zdarzenia z pracą.

Zgodnie zaś z treścią art.233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266).

Ramy swobodnej oceny dowodów są zaś określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób

bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Z kolei w myśl art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczające poza zakres wiadomości przeciętnej osoby, posiadającej ogólne wykształcenie.

W niniejszej sprawie, stan zdrowia wnioskodawcy bezsprzecznie obejmował zespół okoliczności, dla ustalenia których niezbędne były wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., wymagające udziału w procesie biegłych lekarzy sądowych. Kluczowa dla tego rodzaju spraw okoliczność stanu zdrowia - w przypadku sporu co do tej okoliczności - nie mogła być zatem ustalana przez sąd samodzielnie lub wyłącznie na podstawie innych dowodów, zgłaszanych przez strony postępowania, takich jak dokumenty, zeznania świadków, wyjaśnienia stron, oględziny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. LEX nr 1711527).

W tym miejscu wskazać jednak należy, że dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny, sąd, w każdym wypadku, powinien kontrolować wypowiedzi biegłych, pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłych, sposobu motywowania ich stanowiska, podstaw teoretycznych opinii, a także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 stycznia 2017 r., LEX nr 2205990).

Sąd meriti rozpoznając przedmiotową sprawę, jakkolwiek prawidłowo przeprowadził postępowania dowodowe, a także przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do rozpatrywanej kwestii, to jednak - w ocenie Sądu Okręgowego - doszedł do błędnego przekonania, iż zdarzenie z dnia 3 września 2015 r. z udziałem W. P. spowodowane było przyczyną zewnętrzną.

Teza stanowiąca podstawę zmiany przez Sąd Rejonowy spornej decyzji nie znalazła bowiem żadnego uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Wprawdzie biegły sądowy chirurg ogólny – proktolog w złożonej opinii wskazał, że w bardzo rzadkich przypadkach może dochodzić do powstania schorzenia w postaci przepukliny pachwinowej pourazowej, to jednak nie miał wątpliwości, że prawdziwym powodem występujących u W. P. bólów okolicy pachwiny prawej i towarzyszących stanów podgorączkowych było zapalenie jądra prawego. Co jednak istotne, we wnioskach końcowych swej opinii jednoznacznie biegły ten określił, że zdarzenie z dnia 3 września 2015 roku, jakkolwiek ujawniło istnienie przepukliny, ale nie było czynnikiem sprawczym jej powstania.

Do podobnego wniosku wykluczającego powstanie urazu w wyniku zadziałania przyczyny zewnętrznej doszedł także biegły urolog, wprost w swej opinii wskazując, że występujące u W. P. schorzenia w postaci zapalenia jądra i najądrza nie są następstwem zdarzenia z dnia 3 września 2015 r.

W ocenie Sądu Okręgowego to właśnie wnioski końcowe sporządzonych opinii, a nie zawarte w nich rozważania na temat ewentualnych przyczyn ww. schorzeń, powinny stanowić podstawę wydanego rozstrzygnięcia.

Wprawdzie Sąd Rejonowy wskazał, że wystąpienie przepukliny było skutkiem nadmiernego przeciążenia układu mięśniowo – szkieletowego podczas pokonywania przeszkody, lecz twierdzenie to nie znajduje wystarczającego oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W szczególności wskazać raz jeszcze należy, że biegły chirurg sądowy – proktolog - specjalista w dziedzinie opisywanego schorzenia – tezy co do tak określonej przyczyny urazu nie postawił.

Zapis widniejący w protokole powypadkowym przyjmujący przeciążenie układu mięśniowo – szkieletowego nie ma więc w niniejszej sprawie potwierdzenia w wiodącym dowodzie – opinii wskazanego biegłego.

Materiał dowodowy nie wykazał także, by do zapalenia jądra i najądrza wnioskodawcy doszło w wyniku zdarzenia z dnia 3 września 2015 roku, bowiem – jak wynika z opinii biegłego urologa – choroby te powstają drogą krwionośną bądź chłonną bądź przez przejście patogenów z cewki moczowej lub stercza chorego. Wykluczył tym samym (z dużym stopniem prawdopodobieństwa) by schorzenia te powstały w opisanych okolicznościach.

Z całą stanowczością wskazać w tym miejscu należy, że sąd meriti nie był uprawniony do przyjęcia jako podstawy ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie stanowiska odmiennego niż wyrażone w opiniach biegłych sądowych, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego. Odmiennie ustalenie w tej mierze może być dokonane tylko na podstawie opinii innych biegłych lekarzy, jeżeli ich opinia jest bardziej przekonywująca oraz wszechstronnie przedstawia kwestię nasuwającą wątpliwości w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 roku, II URN 228/87).

W sprawie niniejszej żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłych, a zatem wyprowadzanie odmiennych niż wynikające z tych opinii wniosków jest przedstawionej konfiguracji niedopuszczalne.

Sąd Okręgowy dostrzega, że wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy przesłanki - urazu nie oznacza, że wykluczone jest kwalifikowanie istotnego pogorszenia stanu zdrowia jako urazu i wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 i art. 2 pkt 13 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Należy jednak podkreślić, że pogorszenie stanu zdrowia, bez związku z wykonywanymi zadaniami i będące skutkiem rozwoju samoistnego schorzenia, nie będzie uznane za wypadek przy pracy, choćby wystąpiło nagle (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dn. 23.12.2014 r. III APa 8/14 LEX nr 1683325, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 5.06.2013 r. III UK 80/12 LEX nr 1362634).

O ile zatem w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że u wnioskodawcy doszło do wystąpienia objawów chorobowych, o tyle brak jest dowodów potwierdzających, że doznał on urazu w okolicznościach o jakich mowa w cytowanym przepisie art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Dlatego też uznać należy za zasadny zarzut apelacji dotyczący sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, przez co doszło do naruszenia przepisu art.233 k.p.c., prowadzące w konsekwencji do naruszenia prawa materialnego - art. 3 ust.1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, uznać zatem należy za uzasadnione.

Z powołanych względów Sąd Okręgowy na podstawie art.386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

del. SSR Anna Przybylska SSO Iwona Matyjas SSO Paulina Kuźma

S.B.